



Chrystus w domu swoich rodziców, Józefa i Maryi, J. E. Millais, Londyn, Galeria Tate

„Do mrówki się udaj, leniwcze,
patrz na jej drogi – bądź mądry:
nie znajdziesz u niej zwierzchnika
ni stróża żadnego, ni pana,
a w lecie gromadzi swą żywność
i zbiera swój pokarm we żniwa.
Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć?
A kiedyż ze snu powstaniesz?
Trochę snu i trochę drzemania,
trochę założenia rąk, aby zasnąć:
a przyjdzie na ciebie nędza jak włóczęga
i niedostatek – jak biedak żebrzący”.

(Prz 6,6-11)

„Kto nie chce pracować, niech też nie je”.

(2 Tes 3,10)

Praca jest najbardziej powszechnym sposobem zdobywania środków do życia i utrzymania. Mówimy o pracy fizycznej i umysłowej, o pracy dającej zadowolenie i wymagającej wiele trudu. Czasem jest dobrze opłacana, a czasem otrzymuje się zbyt mało w porównaniu z włożonym wysiłkiem. Każdy z młodych marzy o otrzymaniu takiej pracy, która pozwoliłaby mu utrzymać siebie i swoją przyszłą rodzinę, i byłaby zarazem satysfakcjonująca.

Człowiek powinien pracować. To powołanie przeznaczył Bóg człowiekowi, powierzając mu już uprawę rajskiego ogrodu (por. Rdz 2,15). Dopiero grzech pierworodny spowodował, że praca zaczęła łączyć się dla niego z trudem: „W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3,19). Zajmowanie się pracą wypływa z samej natury ludzkiej i stanowi szansę rozwoju własnego człowieczeństwa. Przez pracę człowiek robi coraz lepszy użytek z rozumu. Prymas Tysiąclecia pisał: „Z pracy korzysta przede wszystkim sam człowiek pracujący. Nie przez to, że bierze zapłatę za pracę, ale dzięki temu, że praca, związana nieodłącznie z jego osobą, kształtuje i rozwija jego rozum, wolę, uczucia, przeróżne cnoty moralne i przymioty, sprawności fizyczne i duchowe” (*Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Warszawa 1991).

Praca zawodowa to możliwość samorealizacji. Wykonywana rzetelnie, pozwala ludziom się rozwijać. Widząc jej owoce odczuwamy satysfakcję, wzrasta w nas poczucie własnej wartości. Doceniona przez przełożonych, motywuje do dalszych poszukiwań, przynosząc radość. Jej owoce (zarówno duchowe, jak i materialne) powinny w każdym przypadku służyć całej społeczności.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, co czuje naukowiec, gdy odkryje szczepionkę przeciw groźnej chorobie, dzięki której tysiące, a może miliony ludzi zostaną uratowane przed śmiercią? Co czuje pracownik na budowie, patrząc na piękne mieszkania, w których już niebawem zamieszkają rodziny? Co czuje nauczyciel na widok ucznia zdobywającego dyplom uniwersytecki? Odczuwają radość, bo ich praca ma sens, a ich wysiłek przyniósł dobro. Dokonali w swoim życiu czegoś, co się liczy. Człowiek „nie jest w stanie pracować, gdy nie widzi sensu pracy, gdy sens ten przestaje być dla niego przejrzysty” – przekonywał św. Jan Paweł II.

Ze wszystkich stworzeń tylko człowiek świadomie rozwija się przez pracę, czyli pracując spełnia swoje człowieczeństwo. Kto jednak świadomie odrzuca pracę, żyjąc na koszt innych, niszczy samego siebie. Już św. Paweł o pracy wyraził się krótko: „Kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3,10).

O dobrym pracowniku-chrześcijaninie można powiedzieć, że spełnił Boży nakaz czynienia sobie ziemi poddaną. O ile wykonywał swoją pracę z zaangażowaniem, dążył do świętości. Podejmując trud pracy upodobniamy się do Chrystusa, który również pracował, najpierw w rodzinnym warsztacie, a potem jako wędrowny nauczyciel, nie szczędząc własnych sił i „dobrze wszystkim czyniąc”. Wreszcie podjął ciężar krzyża i dźwigał go na Kalwarię, żeby nas zbawić. Uczciwie wykonywana praca również może stać się takim krzyżem. Nie zapominajmy jednak, że po Kalwarii jest zmartwychwstanie.

W obecnych czasach przed młodymi staje widmo bezrobocia, odbierając im perspektywę utrzymania. Bezrobociu towarzyszy zwykle bieda, a nierzadko nędza. Skutki te są najdotkliwiej odczuwane w rodzinach, gdzie brak środków materialnych prowadzi do awantur, alkoholizmu, złego traktowania dzieci i współmałżonka. Bezrobocie jest również zagrożeniem dla życia wewnętrznego, które może ulec wypaczeniu, ponieważ wywołuje w bezrobotnych wrażenie bezużyteczności i naraża na szwank poczucie własnej wartości. Już sam ten fakt wskazuje na to, jak wielką wartością jest praca.



Pomyśl

„Pracować to znaczy trudzić się, aby spotkać Boga, aby wraz z Nim tworzyć swoje dzieło. W ten sposób praca staje się modlitwą”.

(Michel Quoist)

„Praca jest miłością, która się uwidocznia”.

(Kahlil Gibran)

- Jak przygotowujesz się do wykonywania swojej pracy?
- Jak wypełniasz swoje obowiązki?
- Które z twoich cech mogą wskazywać na to, że będziesz dobrze wypełniać swoje obowiązki zawodowe?

Zapamiętaj

„Praca może stać się sposobem panowania człowieka nad sobą, formą lepszego współżycia z innymi ludźmi – a także sposobem panowania nad światem”.

(Jan Paweł II, Laborem exercens, 4)

„Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się praca. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy”.

(Jan Paweł II, Laborem exercens, 16)

Zadanie

1. Napisz, jak rozumiesz myśl, że praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.
2. Wynotuj przysłowia mówiące o pracy.